

nie szukałem Boga
wśród czerwonoskórych byłem nim
kiedy dosiadałem Ognistą
odradzała się za granicą rezerwatu

w nieprzeludnionych krajobrazach
unosila odwzajemnioną wolność
ponad trawami mierząc się z wiatrem
napelniała wiosennym zapachem ciała

dopóki nie odchodził zmęczony blask
pędziła przed siebie nie gubiąc tropu
wracała potem między wigwamy
od strony gór wdzierało się światło

do wypełnienia kolejnych dni
znów przyjdzie spotkać wielu bogów

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alchemik, dodano 29.03.2009 21:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.